

Tajemniczy obiekt, tak można określić jak na razie Jonathana Silvę, którego pozyskali Giallorossi w styczniu w miejsce Emersona Palmieriego. Wypożyczony ze Sportingu Lizbona zawodnik nie rozegrał przez ponad dwa i pół miesiąca ani minuty i trudno sobie wyobrazić, aby Giallorossi wykupili go po zakończeniu sezonu, tym bardziej, że wczoraj przedłużono umowę z Lucą Pellegrinim. Portal *tuttomercatoweb.com* skontaktował się z agentem gracza, Sergio Esayanem.

Esayan, jak czuje się Jonathan Silva?

- Jonathan czuje się dobrze, osiągnął sto procent kondycji i całkowicie przezwyciężył kontuzję, która trzymała go z dala od boiska w ostatnich miesiącach.

Mimo powrotu na listę powołanych brakuje nadal jego oficjalnego debiutu w Romie.

- To prawda, ale Jonathan czeka na to z ufnością. Teraz może walczyć o swoje szanse na równi z innymi i po swoim stopniowym wdrożeniu do zespołu jest gotowy udowodnić swoje walory także na boisku.

Jak się zaaklimatyzował w Romie?

- Bardzo dobrze. Jonathan czuje się w swojej skórze w Romie i w mieście. Został przyjęty w najlepszy z możliwych sposobów.

Myślicie już o przyszłości?

- Czekamy, aby zobaczyć co zdecyduje Roma. Jonathan jest skoncentrowany na finale sezonu i ma nadzieję otrzymać wkrótce okazję w lidze, również w związku z wielką grą Giallorossich w Lidze Mistrzów.

Autor: abruzzi